Kraków, Sobota 9 Marca 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

...rma" wychodzi dwa razy dziennie.
...ychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

...RATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
...kowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
...ustro-Węgrzech:				
... jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
... dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
...Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
...innych państwach	48	24	12	4

...ratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
...edakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
...e Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy typ szkoły realnej w Galicyi.

(*Telefonem*).

Lwów. Minister oświaty zatwierdził uchwaloną przez Sejm krajowy na podstawie referatu posła Bandrowskiego ustawę krajową o nowym typie szkoły realnej w Galicyi.

W szkole tej nauka ma trwać 8 lat; język łaciński będzie obowiązkowy, francuski względnie obowiązkowy; zaprowadzone będą w niej liczne pracownie dla praktycznych ćwiczeń uczniów.

Na postawie tej ustawy Rada szkolna kraj. opracuje szczegółowy program nauk, który zatwierdzi ministerstwo oświaty. Nowa ta szkoła może wejść w życie z początkiem przyszłego roku szkolnego. Dawać ona będzie swoim absolwentom tesame uprawnienia, co gimnazyum realne. Absolwenci jej będą mogli wstępować na politechnikę i na uniwersytet, na ten ostatni z wyjątkiem wydziału teologicznego i pewnych grup naukowych na wydziale filozoficznym.

Sprawa chełmska.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy toczyła się ożywiona dyskusya nad postanowieniami, zawartemi w przedłożeniu chełmskiem w sprawie ograniczenia praw Polaków i żydów przy nabywaniu i dzierżawieniu własności ziemskiej poza obrębem miast i miasteczek w gubernii chełmskiej. Komisya zaproponowała szereg ograniczeń z przedłożenia rządowego, mianowicie, że Polakom z Królestwa Polskiego nie wolno się przenosić do gubernii chełmskiej, tylko za zezwoleniem gubernatora, że Polakom nie wolno dzierżawić żadnych dóbr rządowych, że akta sprzedaży własności polskiej w ręce rosyjskie uwolnione są od podatku.

Pos. Szczkow (skrajna prawica) wnosi, aby utrzymano w mocy wszystkie ograniczenia przedłożenia rządowego.

Nacyonalista Pawłowicz sądzi, że po wyłączeniu ograniczeń, całe przedłożenie straci wartość. W Chełmszczyźnie należy tworzyć lokalną inteligencyę rosyjską. Ustawy o ograniczeniu praw Polaków co do nabywania własności ziemskiej, wyborne przez 50 lat w 9 guberniach zachodnich, muszą być rozszerzone na gubernię chełmską.

Pos. Parczewski, Grabski i Dymsza odrzucają ograniczenia.

Pos. Parczewski sądzi, że równouprawnienie własności prywatnej jest podstawą zasadniczą życia państwowego. Proponowane ograniczenia są obrazą Polaków.

Pos. Dymsza sądzi, że jest rzeczą niezrozumiałą, jak można ograniczać prawa ludności, wynoszącej 40—90%.

Kadet Rodiczew sądzi, że jest rzeczą niebezpieczną wprowadzać w miejsce ogólnego porządku prawnego zasadę korzyści państwowej. Jeżeli u nas czynimy prawa ludności zawisłemi od wyznania, jakże rząd nasz może występować w roli obrońcy praw ludności prawosławnej w Turcyi!

Biskup Eulogiusz popiera wnioski Szeczkowa i Pawłowicza.

Październikowiec Lerche stawia poprawkę o zniesienie ograniczeń dla Rosyan wyznania katolickiego w otrzymywaniu pożyczek z Banku włościańskiego.

Wnioski Szeczkowa i Pawłowicza odrzucono 153 głosami przeciw 130. Artykuł przyjęto w brzmieniu komisyi z poprawką Lerchego.

Dalej przyjęła Duma postanowienia, dotyczące specyalnych przywilejów ludności lokalnej pochodzenia rosyjskiego w gubernii chełmskiej, przyczem władze mają nakaz stwierdzania narodowości, zaś strony prawo apelacyi do senatu.

Pos. Dymsza protestuje przeciw artykułowi, który dla przedstawień teatralnych w języku nierosyjskim zaprowadza oprócz ogólnej cenzury także specyalną cenzurę dla gubernii chełmskiej.

Artykuł w głosowaniu odrzucono 112 głosami przeciw 107, przedsięwzięto jednak poprawienie głosowania i stwierdzono, że artykuł przyjęto 127 głosami przeciw 124 przy dwóch wstrzymaniach się od głosu.

Bez dyskusyi przyjęto postanowienia co do rozszerzenia działalności Towarzystwa kredytu ziemskiego Królestwa Polskiego na gubernię chełmską.

Jako początek działania nowej ustawy oznaczono 14 lipca 1912 r.

Na tem ukończono drugie czytanie przedłożenia chełmskiego.

Z rosyjskiej Rady państwa.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Rada ministrów obradowała nad propozycyą ministra kolei, aby Dumie przedłożyć ustawę, żądającą kredytu na budowę kolei przez Kaukaz. Rada ministrów upoważniła ministra wojny do przedłożenia Dumie ustawy w sprawie kontyngentu rekrutów na rok 1912 w wysokości 455.000 rb. Następnie uchwaliła przedłożyć Dumie nowy program floty zamiast programu, przedłożonego w roku 1910. Nowy program wymaga wydatków w wysokości 502.000.000 rubli, rozłożonych na 5 lat.

Sprawa sądu arcybiskupiego.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Warszawa. Od wyroku sądu okręgowego w sprawie sądu arcybiskupiego, prokurator założył protest, w którym żąda: 1) ukarania notaryusza sądu arcybiskupiego, ks. Juliana Roczkowskiego, uniewinnionego przez rząd od zarzutu fałszu; 2) surowszego ukarania ks. Teofila Pląskowskiego, skazanego tylko na surową naganę; 3) skazania czworga włościan, przez sąd uniewinnionych, za bigamię.

Koło polskie a hr. Stürgkh.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się dłuższa konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem gabinetu hr. Stürgkhem w obecności min. Długosza.

Na konferencyi tej poruszono zarówno ogólne kwestye polityczne, jak i specyalne sprawy galicyjskie, z tych ostatnich zwłaszcza sprawę dróg wodnych, przedłożenie o kolejach lokalnych, reformę podatkową i stojącą z tem w związku sanacyę finansów kraj. i t. d.

W kwestyach głównych stwierdzono zgodność zapatrywań przedstawicieli Koła polskiego z zapatrywaniami prezydenta gabinetu.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 9 marca.

W Izbie posłów postawił wczoraj pos. Domes wniosek, by Izba wyraziła rządowi jak najostrzejsze votum nieufności z powodu nieuszanowania uchwały Izby z 22 listopada z. r. w sprawie rozpoczęcia rokowań o zniesienie zakazu importu sacharyny.

Skargi Rusinów.

Pos. Lewicki żalił się na upośledzenie Rusinów przy mianowaniach służby państwowej oraz na utrudnienie kształcenia się Rusinów do służby sądowej. Domagał się równouprawnienia języka ruskiego we wszystkich urzędach krajowych w Galicyi, oraz ustawowego zapewnienia, że kandydaci na sędziów w Galicyi mają znać język ruski.

Pos. Petruszewicz interpelował o powołanie Rusinów do komisyi dla reformy administracyi.

Mowa min. Zaleskiego.

Minister skarbu Zaleski odpowiedział na interpelacye p. Pantza i tow., Reitzesa i tow. w sprawie udzielenia uprzedniego zezwolenia rządu na wydanie nowych akcyj przez tow. akc. fabryki broni. Minister oświadczył, że chodzi tu raczej o formalne podwyższenie kapitału akcyjnego przez przeniesienie sumy 2·1 mil. K własnej rezerwy na conto kapitału akcyjnego, a więc o zarządzenie, które nie jest sprzeczne z postanowieniami ustawowemi. Rząd w praktyce wieloletniej zezwalał na podobne podwyższanie kapitału i także w tym wypadku udzielił pozwolenia. Minister odpiera też zarzut, jakoby rząd popierał jakiekolwiek tendencye spekulacyjne i pokrywał je własną powagą.

P. Pantz: A przecież tak jest.

Minister: Łączność między tą transakcyą a stosunkami na targu renty nie da się skonstruować. Akcye nie były sprzedawane, lecz rozdzielane, w tem postępowaniu nie było nic uderzającego. Dalej omawiał minister stronę prawno-podatkową sprawy i skonstatował, że ze względu na interesy prawno-podatkowe nie było powodu do przeszkodzenia tej transakcyi.

Wywody ministra przerywali okrzykami p. Reitzes i Pantz. Obaj ci posłowie postawili wniosek, by nad tą odpowiedzią ministra otworzyć na następnem posiedzeniu dyskusyę. W głosowaniu wniosek uchwalono.

Sprawy chorwackie.

Pos. Dulibic w zapytaniu do prezydenta przypomina, że dnia 9 marca 1712 zabór chorwacki z własnej woli jednogłośnie i niezawiśle od Węgier uznał prawa sukcesyi potomstwa po kądzieli Habsburgów. Należałoby oczekiwać, że cała monarchia dzień ten pamiętny, który położył podstawę do rozwoju i stanowiska monarchii, będzie uroczyście obchodziła. Stało się przeciwnie. W Zagrzebiu nawet przedstawicielom ludu chorwackiego odjęto w brutalny sposób możność wyrażenia pamięci o tym akcie. Mowca zapytuje prezydenta, czy gotów jest przyjąć do wiadomości wspomnienie tego aktu, tak ważnego dla dynastyi, monarchii i narodu chorwackiego. (Oklaski na ławach posłów południowo-słowiańskich).

Prezydent odpowiada, że przyjmuje treść zapytania do wiadomości.

I. czytanie ustaw wojskowych.

Prezydent proponuje następne posiedzenie na wtorek o g. 11 z tym samym porządkiem dziennym.

Pos. Nemec (czeski soc.-demokr.) protestuje przeciw propozycyi prezydenta i stawia wniosek, by wobec obecnej niemożności załatwienia w Sejmie węgierskim przedłożenia wojskowego, I. czytanie tego projektu usunąć z porządku najbliższego posiedzenia, a wziąć pod obrady sprawozdanie komisyi legitymacyjnej i przedłożenie o drogach wodnych. W głosowaniu wniosek pos. Nemeca odrzucono 151 gł. przeciw 100, poczem posiedzenie zamknięto.

Obrady komisyj.

Wiedeń. Komisya ekonomiczna na wczorajszem posiedzeniu obradowała nad wnioskiem pos. Reumanna i tow. w sprawie postanowień kar przy złamaniu kontraktu. Referent dr Offner zaproponował brzmienie § 85 i 86 ordynacyi przemysłowej w duchu usunięcia dla robotników kar aresztu. W tem brzmieniu przyjęto projekt ustawy, poczem obradowano nad wnioskiem pos. Bęworowskiego w sprawie ustanowienia ekspertów dla spraw wychodźczych.

Wiedeń. Subkomitet komisyi regulaminu Izby postanowił według wniosku p. Hummera przedłożyć projekt w sprawie reformy prawa interpelacyj.

Wiedeń. Komisya prawnicza przyjęła §§ 1—4 ustawy o kurateli. Przy § 4 wbrew wnioskowi referenta Dniestrzańskiego, po przemowie zastępcy rządu, szefa sekcyi Schanera za brzmieniem, proponowanem przez rząd, komisya przyjęła w brzmieniu proponowanem przez rząd, aby osoby, stojące pod kuratelą, z powodu słabości umysłowej, nie miały prawa zawierania małżeństwa.

Biliński i przedstawiciele Bośni.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Wspólny minister skarbu dr Biliński przyjął wczoraj w obecności szefa krajowego Bośni i Hercegowiny, zbrojmistrza Potiorka, członków bośniackiej Rady krajowej. Dr Biliński, po przywitaniu obecnych, oświadczył, że stoi na stanowisku, że Bośnia i Hercegowina nie są kolonią, która ma być administrowaną w interesie monarchii, lecz krajem równouprawnionym z innymi krajami. Dalej omawiał położenie w Sejmie bośniackim, stwierdzając, że nigdy nie dopuści, aby jedno stronnictwo wygrywano przeciw drugim. Stronnictwa, znajdujące się w większości rządowej, muszą wyciągnąć z tego konsekwencye i zrezygnować z popularności. Gdyby nie było możliwem doprowadzić do współdziałania umiarkowanych żywiołów stronnictw sejmowych, nastąpi pauza w obradach Sejmu. Minister zamierza przybyć w maju do Bośni.

Następnie omawiał minister stanowisko rządu i Sejmu w sprawie pożyczki inwestycyjnej i ogólne sprawy adm[illegible]

Nad oświadczeniem wspólnego ministra skarbu wywiązała się dłuższa dyskusya, w której brali udział członkowie Rady krajowej. Obrady toczyć się będą jeszcze w następnych dniach.

Krytyczne położenie na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Budapeszt. Wyjścia z przesilenia dotąd niema. Obawiają się jednak, że hr. Tisza nie ma za sobą całej większości. Zamiarem Tiszy jest uniemożliwić Lukacsowi utworzenie gabinetu, a to w ten sposób, że od każdego poszczególnego członka większości bierze zobowiązanie, że żadnego innego rządu nie będzie popierać. Jednak coraz więcej posłów odsuwa się od Tiszy.

Po wczorajszych naradach, jakie odbywały się w kuloarach, wymieniano nazwisko Langa, jako przyszłego szefa rządu. Pogłoska ta jest o tyle prawdopodobną, że Lang jest najlepszym przyjacielem Khuena i być może, że Khuen, który jest zmęczony, sam wysuwa go na to stanowisko. Ponadto podnoszą, że cały szereg osobistości ma być powołanych do cesarza; między tymi wymieniano prezydenta Izby Navaya, Tiszę, Lukacsa, Andrassego, Justha, Kossutha i przewodniczącego partyi ludowo-katolickiej hr. Aladara Zichy.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Zar[z po otwarciu wczorajszego] posiedzenia wszedł [do sali hr. Khuen-Hedervary z członkami [gabinetu. Posłowie stronnictwa pracy, zebrani [bardzo licznie, powitali gabinet burzliwymi [oklaskami i okrzykami „Eljen" i powstali z [miejsc, zaś partya Justha wołała demonstracyjnie „Niech żyje powszechne, równe prawo głosowania".

Następnie prezydent udzielił głosu hr. Khuenowi, który oświadczył: Mam zaszczyt wysokiej Izbie donieść, że rząd w dniu wczorajszym przedłożył cesarzowi dymisyę, którą monarcha przyjął i polecił rządowi dalsze prowadzenie czynności. Podając do wiadomości Izbie, proszę równocześnie, aby aż do czasu utworzenia nowego rządu Izba odroczyła swoje obrady.

Następnie przewodniczący ogłosił uchwałę Izby w myśl wywodów hr. Khuena i prosił Izbę o upoważnienie, aby mógł we własnym zakresie działania zwołać następne posiedzenie.— Izba zgodziła się na to, poczem posiedzenie zostało zamknięte. Partya pracy ponowiła owacyę dla premiera, a partya Justha okrzyki na cześć prawa głosowania.

Nowe prezydyum parlamentu niemieckiego.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin. W parlamencie przy wyborze prezydenta oddano 383 głosów: Kaempf z wolnomyślnej partyi ludowej otrzymał 192 głosy, Spahn centrowiec 187 głosów. Wybrany prezydentem Kaempf, który wybór przyjął. Pierwszym wiceprezydentem wybrano Paaschego, narodowego liberała 197 głosami; Scheidemann, socyalny demokrata, otrzymał 125 głosów. Drugim wiceprezydentem wybrano Dovego z postępowej partyi ludowej 209 głosami; Scheidemann (soc. dem.) otrzymał 107 głosów. Następne posiedzenie we wtorek.

Odkrycie bieguna południowego.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Chrystyania. Dzienniki otrzymały telegram, nadany 7 b. m. o godz. 3 min. 40 rano w Hobart w Australii, tej treści, że Amundsen dotarł do bieguna południowego między 14 a 17 grudnia z. r.

Paryż. W tutejszem Towarzystwie geograficznem uważają wiadomość o dotarciu Amundsena do bieguna południowego za zupełnie pewną. Daty 14—17 grudnia, znajdujące się w telegramie, rozumieją tak, że przez ten czas Amundsen bawił na biegunie celem zbadania wnętrza kraju.

Chrystyania. — Król Hakon otrzymał wczoraj od Amundsena bezpośrednio telegram z potwierdzeniem wiadomości o dotarciu do bieguna południowego.

Chrystyania. Król, rząd i Tow. geograficzne wysłali do Amundsena depesze z życzeniami.— Król zezwolił, aby w nazwaniu nowych ziem użyto imienia królowej i Amundsena. Na giełdzie wznoszono entuzyastyczne okrzyki na cześć Amundsena. Miasto przybrane chorągwiami.

Chrystyania. Na wczorajszem posiedzeniu stortingu prezydent doniósł o pomyślnym rezultacie ekspedycyi Amundsena, podnosząc, że przysporzył on Norwegii chwały. Prezydent prosił wreszcie o upoważnienie do wysłania dedeszy gratulacyjnej do Amundsena.

Chrystyania. Prezydent parlamentu wypowiedział wczoraj w parlamencie na cześć Amundsena mowę, w której dziękował mu, że zatknął flagę norweską na biegunie południowym. Parlament uchwalił wysłać telegram gratulacyjny do Amundsena.

Hobart. Amundsen sam jeden wysiadł na ląd. Oświadczył on, że jest zadowolony z ekspedycyi; zresztą nie chciał niczego więcej powiedzieć. Z załogi okrętu „Fram" nikt nie wysiadł na ląd. Amundsen pozostanie przez kilka dni w Hobart, poczem po kilku wykładach w Australii uda się do Europy przez Buenos Aires, przylądek Horn i zatokę Beringa.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Hobart, że Amundsen zaprzecza, jakoby w telegramie swoim wspominał o Scotcie.

Telegramy

z dnia 9 marca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed południem zwykłe referaty, a następnie przyjął ministra obrony krajowej Georgiego, a po nim ministra kolei Forstera na dłuższych specyalnych audyencyach.

† Wacław Skarda.

Praga. Wczoraj po południu zmarł tu członek Izby panów Wacław Skarda. Skarda urodził się w r. 1861 w Pradze, gdzie ukończył studya prawnicze. Od r. 1894 Skarda był członkiem Sejmu czeskiego, do Rady państwa mandatu nie przyjmował. Jego polityczna działalność dotyczyła głównie ugody czesko-niemieckiej. Skarda należał do najpoważniejszych polityków młodoczeskich.

Przed 14 dniami Skarda w biurze upadł i zwichnął sobie nogę. W czasie leczenia nogi objawiło się zatrucie krwi, z powodu czego w kilka godzin później nastąpiła śmierć.

Przeciw tajności dyplomacyi.

Paryż. W Izbie w dyskusyi nad interpelacyą w sprawie polityki zagranicznej Jaures potępiał tajność dyplomacyi, która może sprowadzić wojnę międzynarodową.

Nacisk Rosyi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" dowiaduje się ze strony — jak pisze — nadzwyczajnej z Londynu, że w ostatnich dniach w rosyjskich portach na morzu Czarnem objawia się gorączkowa czynność. Przypuszczają, że Rosya chce w ten sposób wywrzeć nacisk na Turcyę celem zawarcia pokoju. Mówią, że Rosya ma też zamiar w jakiś sposób zademonstrować swoje pretensye do wolnego przejazdu przez Dardanele.

Z lotnictwa.

Paryż. Lotnik Dalmet wczoraj po południu podczas lotu z powrotem do Londynu z powodu wiatru musiał w drodze wylądować.

Katastrofa automobilowa.

Rzym. Z Vicenzy donoszą o nieszczęśliwym wypadku automobilowym. Automobil, którym jechały trzy osoby, spadł ze szkarpu przydrożnego w rów, kilka metrów głęboki. Z jadących w automobilu ks. Salm i bar. Toege odnieśli tak ciężkie zranienia, że zdaje się umrą. Szofer stracił obie nogi.

Katastrofa kolejowa.

Lafayette (Indiana). Koło Kabashl zdarzyła się katastrofa kolejowa, przyczem 30 osób zginęło.

Walki pod Mergheb.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę, że wojsko turecko-arabskie w nocy 5 b. m. ponownie obsadziło Mergheb. Walka jeszcze trwa.

Pogrom w szkole.

Kijów. W miejscowej szkole realnej duchowny prawosławny mówił na lekcyi religii o patryarsze Hermogenesie i opowiadał dzieje oblężenia przez Polaków klasztoru prawosławnego „Troickaja Ławra".

Opowiadanie miało takie zabarwienie, że zelektryzowani niem uczniowie prawosławni po lekcyi z okrzykami „bij Polaków!" — rzucili się na kolegów-Polaków i zaczęli ich bić.

Zawiadomiony o awanturze gospodarz klasy nie interweniował. Znęcanie się trwało przez całą pauzę.

Bunt w Mandżuryi.

Mukden. Część oddziałów powstańców, które wylądowały w Mandżuryi, mimo wezwania rządu pekińskiego pozostała w Kwantungu i w okolicach graniczących ze sferą neutralną, gdzie dopuszcza się rabunków.

Widmo wielkiego strajku.

(*Tel. „Nowej Reformy"*).

Strajk w Anglii.

Londyn. Zapowiedziano podwyższenie cen chleba. Liczba robotników, którzy utracili w innych zakładach pracę z powodu strajku węglowego, wynosi około pół miliona.

Skutki strajku w Rosyi.

Petersburg. Wskutek strajku angielskiego cena węgla podskoczyła tu o 100 prc.

Ruch strajkowy na Gór. Śląsku.

Katowice. „Oberschlesische Neueste Nachrichten" donoszą, że na odbytem onegdaj zgromadzeniu pięciu związków robotników górniczych postanowiono wezwać dyrekcye poszczególnych kopalń Górnego Śląska, aby przyznały 15% podwyżkę płac od d. 1. kwietnia b. r.

Gliwice. Na Górnym Śląsku objawił się nagle ruch strajowy. Organizacye górnicze, polska, socyalistyczna i chrześc.-socyalna zgodnie zażądały 15 prc. podwyżki płac, w przeciwnym razie grożą rozpoczęciem strajku w poniedziałek.

Strajk jednodniowy we Francyi.

Lens. Komitet wykonawczy związku robotników górniczych wystosował do syndykatów manifest, wzywający robotników, aby w d. 11 marca świątkowali, lecz aby powrócili do pracy w d. 12 marca. Ten jednodniowy strajk, podnosi manifest, ma przypomnieć władzom uwzględnienie żądań robotników.

Paryż. Z Lens donoszą, że związek górniczy wezwał robotników do strajku dnia 11 b. m. i oświadczył, iż należy się domagać podwyższenia emerytur robotników na 730 franków i przyznania emerytur po 25-letniej pracy, a po dojściu do 50 roku życia.

Po procesie Macocha.

(*Koresp. „N. Reformy".*)

Piotrków, 7 marca.

W uzupełnieniu przesłanego telegraficznie wyroku podaję jeszcze pytania, które sąd odnośnie do każdego z oskarżonych zatwierdził lub odrzucił. Widać z nich, za co właściwie każdy z oskarżonych został skazany. — Pytań postawiono czternaście.

Co do Macocha: 1) Czy winien jest, że powziąwszy zamiar pozbawienia życia swojego brata przyrodniego, Wacława Macocha, wezwał go w tym celu z Warszawy do siebie, do klasztoru jasnogórskiego i tam w swojej celi, podczas snu uderzył tegoż Wacława Macocha toporem w głowę i szyję i pozbawił go życia zadawszy mu rany śmiertelne. 2) Czy winien, że w różnych okresach zagrabił z zamkniętej kasy skarbczyka, mieszczącego się w klasztorze jasnogórskim, należące do klasztoru pieniądze w sumie 9000 rubli, przyczem dla wykonania tej grabieży otwierał zamek przyniesionym przez siebie podrobionym kluczem [illegible] równo drzwi skarbczyka jak drzwi, wiodące d[o] zakrystyi? 3) Czy winien kradzieży w celi Bon[a]wentury Gawełczyka 5000 rubli? 4) Czy winie[n] sfałszowania dokumentów? 5) Czy winien użycia podrobionej pieczęci urzędu stanu cywilnego par[afii] Parzymiechy?

Odpowiedziawszy twierdząco na wszystkie powyższe pytania, sąd skazał Macocha na kary w rozmiarach: pozbawienie szczególnych praw i przywilejów oraz 3½, 2½ i 2½ lat rot aresztanckich, a za zabójstwo świadome, ale bez premedytacyi, pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów oraz 12 lat ciężkich robót, [z] wszystkiemi następstwami.

Co do Heleny Macochowej, czy win[na] jest: 1) że nie biorąc bezpośredniego udziału w [za]mordowaniu Wacława Macocha, ale będąc świa[doma] wszystkich okoliczności, które temu zabójstwu [to]warzyszyły, brała udział w ukrywaniu osób, k[tóre] je spełniły? 2) Że nie biorąc udziału bezpoś[red]niego w kradzieżach, świadomie korzystała z [pie]niędzy otrzymanych od Damazego Macocha, z[nając] przytem sposób, w jaki ten ostatni pienią[dze] zdobywał? 3) Że nie biorąc udziału bezpośre[dniego] w fałszowaniu dokumentów, świadomie z nich korzystała.

Zaprzeczywszy dwom pierwszym pytaniom, sąd skazał Helenę Macochową na dwa lata więzienia, z zaliczeniem roku prewencyjnego. Prośbę obrońcy skazanej o wypuszczenie jej [na] wolność za kaucyą, sąd odrzucił.

Co do Izydora Starczewskiego: Czy w[inien] ...

1) Ukrywania zabójstwa. 2) Systematycznych kradzieży w skarbczyku.

Odpowiedziawszy twierdząco na oba pytania, sąd skazał Starczewskiego na 5 lat rot aresztanckich i pozbawienie praw i przywilejów.

Co do Bazylego Oleśińskiego: Czy winien: 1) Spółudziału w różnych okresach czasu kradzieży w skarbczyku? 2) Ukradzenie z celi Bonawentury Gawełczyka rb. 5000.

Zaprzeczywszy pierwszemu pytaniu, sąd skazał Oleśińskiego na pozbawienie praw i przywilejów i na 2½ roku rot aresztanckich.

Ks. Oleśiński odpowiadał z wolności za poręczeniem na sumę 3000 rb. Prokurator postawił wniosek zamiany poręczenia na gotówkę w wysokości wyżej wymienionej, sąd jednak, przychylając się do prośby adw. przys. Chądzyńskiego, przyjął poręczenie w dawnej wysokości i skazany pozostał na wolności.

Pianko i Błasikiewiczowi karę sąd wymierzył za niedoniesienie: pierwszemu z zastosowaniem okoliczności łagodzących 4 miesiące; drugiemu rok więzienia, z zaliczeniem całego czasu więzienia prewencyjnego.

Cyganowski otrzymał siedm dni aresztu policyjnego za zrobienie pieczęci proboszcza parafii Parzymiechy na obstalunek Damazego Macocha bez uzgadania od niego pełnomocnictwa.

Pertkiewicza uniewinniono.

Pianko i Błasikiewicz, odstawieni do więzienia w celu dopełnienia wymaganych formalności, wieczorem odzyskali wolność.

Jak oskarżeni przyjęli wyrok?

Macoch stał blady, drżący, wargi mu latały; nie zorientowawszy się w procedurze i usłyszawszy pierwszą karę: 3 i pół roku rot, oświadczył,— ale kiedy przewodniczący zaczął odczytywać najwyższy wymiar kary, skazaniec zachwiał się i zaczął płakać.

Zadowolenie dostrzegliśmy w oczach Starczewskiego. Widocznie obawiał się wyższego wymiaru kary.

Jelena Macochowa była spokojna.

Płakał z radości Pertkiewicz, płakał Pianko, a Błasikiewicz zdawał się pytać sam siebie: cóż teraz pocznę.

Wielkie przygnębienie malowało się na twarzy ks. Oleśińskiego.

Niezwłocznie po wysłuchaniu wyroku korespondenci rzucili się do telegrafu, który przez ciąg trwania procesu wysyłał przeciętnie po siedm tysięcy słów dziennie.

Odczyty o Z. Krasińskim.

(Cezary Jellenta: „Panteizm Krasińskiego“).

Z szeregu wykładów jubileuszowych o Krasińskim bardzo interesujący był odczyt, poświęcony panteizmowi w utworach Krasińskiego, wygłoszony w auli uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 7 b. m., który też zgromadził bardzo licznych słuchaczy.

Prelegent na wstępie słusznie zaznaczył, że przy rozpatrywaniu strony filozoficznej dzieł naszych wielkich romantyków nie należy doszukiwać się w nich koniecznie filozofii ścisłej, całych zakończonych systematów filozoficznych i samodzielnych koncepcyj. Filozofia ich, to przeważnie echa poetyckie współczesnej filozofii zachodnio-europejskiej, zwłaszcza niemieckiej, wpływającej na kształtowanie się rozumowe ich światopoglądu, mających swe źródło [illegible] w tragicznych przejściach narodu. Pomimo to koncepcye naszych romantyków są ciekawe, jako źródła filozoficznej świadomości, jako światopoglądy i tendencye, bliskie filozofii, które u Słowackiego np., najbardziej w kierunku ku filozofii ścisłej posuniętego wszechogarnianiem dziejów ducha ludzkiego, wytworzyły nawet rodzaj filozoficzno-poetyckiego systematu.

Tak samo, jak z filozofią wogóle, ma się rzecz z panteizmem u naszych romantyków. Panteizm Słowackiego i Krasińskiego, jak on się w ich utworach przejawia, nie jest systemem ścisłym à la Spinoza n. p., lecz raczej ciągłą inklinacyą ku panteistycznym wywodom i dygresyom, w ostatecznym wyniku jednak zawsze podporządkowującą je religii i kultowi Chrystusowemu, zwłaszcza u Krasińskiego, którego umysł bardziej był zależny od poglądów sfery i otoczenia.

Utworami, które najlepiej odzwierciedlają filozoficzne pojęcia Krasińskiego, są: „Rozprawa o Trójcy w Bogu i o trójcy w człowieku“ (ogłoszona w całości dopiero w r. 1904 w wydaniu Pini'ego, ponieważ przedtem byli temu przeciwni ks. Semeneńko i Kajsiewicz, duchowi opiekunowie spuścizny poety) i „Trzy myśli Ligenzy“. Pierwszy traktat, ogromnie niejasny i zawiły, jest przeładowany dogmatu Trójcy św. na język filozofii.

Pierwsza osoba — wszechbyt (wszechmoc), druga wszechrozum, wszechmyśl, trzecia wszechżycie — wszechduch. Pierwsza to jakoby przyroda — Jehowa, druga — Chrystus, droga do doskonalenia się, postęp i nawet „przyczynowatości“ (sic), trzecia — harmonia bytu i wiecznego żywota.

Krasiński roztapia dość wybitnie owe trzy osoby w kategorye czysto filozoficzne, nie religijne, a tu i owdzie daje wyraz panteizmowi i czemuś w rodzaju monizmu: „Bóg wcielon w człowieka, człowiek przebóstwion w Boga“, — „w każdej z osób obie pozostałe się znajdują“, „Bóg jest najrozlańszą powszechnością i wiecznym przedmiotem“, a zarazem „wiecznym podmiotem“.

Gdzieniegdzie nawet przejawia się tu jakby pokłon wiary w metampsychozę osobniczą aż do zupełnego przeanielenia się ducha.

Oczywiście, nie są te pojedyncze ogniwa związane ścisłą nicią rozumowania, jednak duch ich „prowadzi do panteizmu“, co zauważyli już trafnie wspomniani ks. Kajsiewicz i Semeneńko.

W „Trzech myślach Ligenzy“, gdzie spotykamy nawet wyrażenie, że „bogi są wszędzie“, panteizm jest jeszcze szczerszy.

Panteizm ten jednak Krasińskiego — poetycki, spirytualny — nie jest materyałem do stworzenia odrębnej filozofii, lecz raczej przyczynkiem do charakterystyki jego poezyi. Nie prowadzi on do determinizmu, jak u Spinozy, lecz jak u Słowackiego, do anielstwa. Polegając na ogarnianiu jednościowości i powszechności bytu, jest on affirmacyą życia, źródła swe mającą w wierze w powszechną jego dobroć i piękność, harmonię muzyczną sfer, płynącą z miłości natury i jej przebóstwienia.

Kronika.

Kraków, sobota 9 marca.

Kalendarzyk kościelny: Franciszki Rzymianki wd.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 09; zachód o godz. 5. 34; długość dnia godzin 11 min. 25.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, niestale, nieco chłodniej, południowo-zachodnie [illegible] wiatry.

[illegible] „Rok 1812“.

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Walne zgromadzenie „Rady opiekuńczej“ w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1) o godz. 5 po południu.

Wieczór narciarski w Towarzystwie technicznem (ulica Straszewskiego l. 28) o godz. 7 wieczór.

Odczyty:

Prof. Straszewskiego: „Rozwój filozoficznej myśli Krasińskiego“ w lokalu przy ul. św. Anny l. 12 o godz. 6 wieczorem.

Dra Hahna: „Słowacki a Krasiński“ w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 5 po południu.

St. Poźniaka: „Alkoholizm i nikotyzm“ w auli I szkoły realnej o godz. 6 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Zaczarowane koło“; wieczór: „Cyrulik sewilski“.

Budowa nowego dworca osobowego w Krakowie. Wczoraj o godz. 11 przed południem rozpoczęła się konferencya w sprawie budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie Głównym przedmiotem obrad była zasadnicza decyzya co do nowego gmachu na dworzec kolejowy i co do placu dojazdowego i dróg dojazdowych do nowego dworca.

W konferencyi wzięli udział z ramienia magistratu krakowskiego wiceprezydenci: dr Szarski i Sare, radcy: Beringer i Pefoś, st. radca Kłeczek i prof. Rakowicz, z ramienia kolei północnej st. inspektorzy Peltz i Potuczek, inspektorzy: Grosser i Nosowicz i st. komisarze: Syett i Seelig. Inspektorat pocztowy reprezentował radca dworu Biliński, urząd cłowy st. radca Hamuliński.

Po dłuższej dyskusyi zgodził się magistrat w zasadzie na wybudowanie dworca osobowego z podniesioną nawierzchnią według projektu kolei północnej z tem zastrzeżeniem, że plac dojazdowy i drogi dojazdowe będą musiały być mniej obniżone, za to niweleta torów więcej podniesiona.

Nowy dworzec osobowy w Krakowie będzie wykonany na wzór dworca kolejowego we Lwowie, gdzie pasażerowie tak odjeżdżający jak i przyjeżdżający, przebywają jedne tylko schody z westybulu dworca na peron. Obecnie bowiem w Krakowie pasażerowie muszą przechodzić przez potrójne schody, wskutek niewygodnego umieszczenia tunelu pod torami. Nowy dworzec krakowski pod względem najnowszych urządzeń ma przewyższać dworzec lwowski.

Z Akademii umiejętności. Dnia 4 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego. Członek M. Siedlecki przedstawił rozprawę prof. K. Kleckiego p. t. „O wpływie emanacyi radu na fagocytozę mikrobów“; członek L. Marchlewski zdał sprawę ze swej pracy, dokonanej wspólnie z p. J. Roblem p. t. „O filoheminie i filo-porfirynie“; członek Wł. Rothert mówił o swej pracy p. t. „O chromoplastach w organach ożywczych“. Następnie członek N. Cybulski referował pracę p. J. Borkowskiego o zjawiskach hemolitycznych i aglutynacyjnych; członek A. Prażmowski przedstawił wynik dalszych swych badań nad azotobakterem, w końcu członek K. Zorawski mówił o swej pracy z dziedziny kinematyki uogólnionej.

Katedra botaniki w uniwersytecie. Między ministerstwem oświaty a prof. Maryanem Raciborskim ze Lwowa nastąpiło już porozumienie co do [illegible] w uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnionej przez przejście prof. Rostafińskiego w stan spoczynku. Prof. Raciborski zgodził się na warunki, postawione przez ministerstwo; wniosek o nominacyę odszedł już z ministerstwa do kancelaryi cesarskiej. Podpisanie nominacyi przez cesarza nastąpi w najbliższych dniach, prawdopodobnie w bieżącym miesiącu lub w pierwszych dniach kwietnia.

Rita Sacchetto wybrała na poniedziałkowy pierwszy występ w Krakowie jeden z najbardziej interesujących swoich programów. Rozpoczyna się on idyllą p. t. „Wspomnienie po balu“ do znanej muzyki Gilleta, którą Rita Sacchetto tańczy w kostyumie, skopiowanym z portretu cesarzowej Eugenii F. Winterhaltera. Nastąpi „Valse brillante“ Chopina w kostyumie wedle obrazu Schwinda „Córka króla olch“. „Tarantella“ Chopina i węgierska rapsodya Liszta reprezentują rodzaj charakterystyczno-etnograficzny. Do nich zbliżone są tańce hiszpańskie, jakkolwiek z tradycyjnemi formami tanecznemi hiszpańskiemi mało mają wspólnego. Rita Sacchetto tańczy je we wspaniałym starym kostyumie kastylijskim z epoki Velasqueza i popisuje się swą nadzwyczajną techniką we władaniu kastanietami. Wreszcie w „Syamskiej fantazyi“ wstępuje tancerka w ślady sławnych tanecznic króla Chulalongkorna, które przed czterema laty zachwycały Paryż.

Towarzyszy artystce wybitny pianista amerykański Dawid Sapirstein, który akompaniuje jej stale przez ostatnie dwa lata.

Wieczór rozpocznie się o godz. pół do 8; estrada będzie znacznie podwyższona, tak, że ze wszystkich miejsc na sali widać ją będzie wybornie.

Z dziejów estetyki polskiej. Pod tym tytułem wygłosił wczoraj w auli uniw. Jag. docent dr Sobeski odczyt, charakteryzujący ruch umysłowy na polu estetyczno-filozoficznem w Polsce w pierwszej połowie w. XIX.

W jasnym, treściwym wykładzie przeszedł tu kolejno prelegent poglądy estetyczne Kremera, Trentowskiego, Libelta i Cieszkowskiego. Podkreślił zależność ich estetyki, jak wogóle filozofii, od zapatrywań współczesnych filozofów niemieckich, ale uwydatnił także te samodzielne koncepcye, na które się myśliciele polscy w tym zakresie zdobyli. — W szczególności podniósł pomysły filozoficzno-estetyczne najtęższego bezwarunkowo z ówczesnych myślicieli polskich, Libelta, w którego „umnictwie pięknem“ znajdujemy określenia wyobraźni i jej roli w twórczości artystycznej i duchowej wogóle zdumiewająco pokrewne, pominąwszy różność terminologii, koncepcyom największego ze współczesnych myślicieli francuskich, Bergsona. Odczyt spotkał się z bardzo sympatycznem przyjęciem słuchaczy.

„Poeci grzechu i zbrodni“. Zapowiedziane pod tym tytułem dwa odczyty Cezarego Jellenty obudziły w szerokich kołach wielkie zainteresowanie. Prelegent poświęci główną uwagę Oskarowi Wildemu, Dostojewskiemu i Edgarowi Poe, jako najgłębszym psychologom-mistykom popędów zbrodniczych.

Pierwszy odczyt odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z „Sokoła“. Naczelnik „Sokoła“ wzywa członków, należących do organizacyi mundurowej, aby się stawili d. 10 b. m. o godzinie 10 rano w gmachu „Sokoła“. Strój cywilny.

Włamanie. Wczoraj wieczór włamali się niewyśledzeni sprawcy do niedawno otwartego biura firmy „Benz“ w Rynku pod l. 43. Dostali się oni z sąsiedniego, niezajętego pokoju, otworzywszy sobie wytrychem drzwi i porozbijali biurka; czy jednak popełniono jaką kradzież, nie wiadomo.

Tajemnicze zwłoki dziecka w hotelu. Śledztwo, prowadzone w sprawie wykrycia matki dziecka, którego zwłoki znaleziono w zajeździe Sperlinga, przy ul. Kopernika, wykryło już, jak się dowiadujemy, prawdopodobnie prawdziwe nazwisko matki. W hotelu znaleziono, jak wiadomo, trzy sukienki dziecka, owinięte w niemiecką gazetę hanowerską. Policya zwróciła się na tej podstawie do tamtejszych władz, przedstawiwszy dokładnie całą sprawę.

Wskutek notatek w tamtejszej prasie, opisujących dokładnie całą sprawę, zgłosiła się niejaka Więckowiakowa i zeznała, że u niej w Hannowerze mieszkała Anna z Kozłowskich Zemlikowa z dzieckiem i wyjechała [illegible] ściem na Górny Śląsk [illegible] hotelowy i fiakier rozpoznali [illegible] fii, nadesłanej z Hannoweru do [illegible]

Zemlikowa, biedna kobieta, jest [illegible] który od niej uciekł; pochodzi z Gór[illegible] okolicy Bytomia. Jeżeli się udała do [illegible] nej wsi, to ją napewne władze niemi[illegible] sztują.

Echa demonstracyi przed rosyj[illegible]letem. Ze Lwowa telefonują: Czterej [illegible] oskarżeni z powodu udziału w manifesta[illegible] skiej, podczas której przyszło do starcia z poli[illegible] zostali wczoraj po południu po przeprowadz[illegible] rozprawie uwolnieni.

Samobójstwo dozorcy więźniów. Ze L[illegible] telefonują nam: Wczoraj zastrzelił się w łazienkach przy ulicy Za Zbrojownią l. 7 dozorca zakładu karnego Bazyli Koschman. Desperat strzelił sobie w skroń, a kula, utkwiwszy w mózgu, spowodowała natychmiastową śmierć. Powodu samobójstwa nie zdołano ustalić.

Samobójstwo ucznia gimnazyalnego. Donoszą ze Stanisławowa: Wczoraj zginął tu śmiercią samobójczą uczeń VII. kl. gimnazyum polskiego, Benjamin Melzer. Zwłoki jego znaleziono w stawie parku miejskiego. Na brzegu porzucił denat kilka listów, adresowanych do rodziców, dyrekcyi gimnazyum i kolegów. Podał w nich, iż utopił się dlatego, ponieważ „byłby musiał gnić w szpitalu“. Melzer był bowiem piersiowo słabym. Ponieważ niedaleko stawu spostrzeżono ślady krwi, myślano z początku, że Melzer najpierw strzelił do siebie z rewolweru, a gdy strzał chybił, skoczył do stawu. Lekarz jednak nie znalazł na jego ciele rany postrzałowej. Melzer był uczniem celującym.

Dwa wypadki w kopalniach. Z Sosnowca donoszą nam: W kopalni „Juliusz“ zabity został walącym się pomostem technik, Edward Dąbrowski.

W kopalni zaś hr. Renarda wpadł do trzystumetrowego szybu górnik, Jan Tomecki. Wydobyto już tylko jego szczątki.

Odznaczenie. „Wien. Ztg“ donosi: Cesarz nadał prezesowi Gal. Tow. kredytowego ziemskiego Władysławowi Krainskiemu godność tajnego radcy.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Józefa Issakowicza z Czortkowa do Zaleszczyk i Kaliksta Oppenmauera z Żurawna do Mikuliniec.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 8 marca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): X. Józef Weńczyk z Raby Wyżnej, major F. Jakóbowski z Rzeszowa, dr Józef Hauser, J. Buchland, Maurycy Eisner z Przemyśla, inż. Andrzej Kuczera, Ryszard Antes z Białej, S. Schreckinger z Drohobycza, Juliusz Scheferik z Gracu, Joachim Dreksler ze Lwowa, Witold Perutz z Uotoka, Rudolf Tscherpel z Warnsdorf (Czechy), Karol Satiński z Ponikny (Morawy), Mateusz Gaus, M. Grossman, Aleksander Kronberg, Augustyn Przybyłowicz z Przemyśla, Mikołaj Hrabczuk z Berlina, Maksymilian Zeidler z Muskau (Węgry).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 298·25. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 256·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 [illegible] 4-pro. 311·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. [illegible] prem. po 100 fr. 3-pro. 125·25. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 24·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 503·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 66·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 42·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·95. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 246·45. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 505·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.